

ZBUKU, Witam Cię w Polsce

Witam cie w Polsce, ludzie cie tu zabijają za forszę.
Wbijają ci w plecy nóż, wcześniej częstują cie tortem.
Częstując kielonkiem, tradycyjną zagryzką.
Tu żeby popić wódkę czasem kupuje się piwko.
Tutaj masz wszystko, od dziwek po dragi świata.
Możesz ćpać, pić, ruchać, bakać, potem wracać.
Żyjesz jak na wczasach, gdy masz zagraniczną pensję.
Jak pracujesz gdzie żyjesz, masz jedynie depresję.
Witam cie w mieście, każde miasto ma klimat.
W Polsce w żadnym mieście radze ci się nie zaczynać.
Choć nikt tu nie zabija jak gangi Fel Salvadore.
Wkur* tych co nie trzeba i masz tu załatwione.
Tu każdy dobry ziomek i każda dobra dziewczyna.
Wie co gdzie i jak i z kim trzeba trzymać, ej.
Zbuku zaczyna, witam cie teraz w Polsce.
Zamiast chlebem i solą witam tym trackiem i jointem.

Witamy w Polsce, to ja Welcome to Jam-rock.
Tylko w tym kraju wpier* dostaniesz za darmo.
Ale też cie na karmią, gość jest w Polsce Bogiem.
Jedyny kraj na świecie za który oddam co mogę.
/2x

Witam cie w Polsce, to kraj co zdobył sławę.
Nie dając innym dupy, tylko dając innym radę.
Najechał na nas frajer, z swastyką, śmiesznym wąsem.
Popełnił samobójstwo bo gównu wiedział o Polsce.
Polska nie jest pionkiem, nie podda się jak Czechy.
Bo jak zajdzie potrzeba na czołgi bierzesz sztachety
Nie oddam wam tej gleby, życie oddałbym za nią.
Jeba* tych polityków, oni tego nie kumają.
Ten kraj jest moją mamą bo wychował polaka.
Jak patrzę co oni z nim robią to chce mi się płakać.
Ej, panie biurokrata, chcesz sprzedać moją Polskę?
Po moim trupie kur*, to nawet może owszem.
Ale teraz ją oszczędź, jestem patriotą.
Witam cie w kraju gdzie nie ma złóż choć króluje złoto.
Gdzie każdy chce być sobą ale musi zmienić maskę.
Dobrze, że w tej Polsce chociaż garstka głosi prawdę.

Witamy w Polsce, to ja Welcome to Jam-rock.
Tylko w tym kraju wpier* dostaniesz za darmo.
Ale też cie na karmią, gość jest w Polsce Bogiem.
Jedyny kraj na świecie za który oddam co mogę.
/2x

Witam cie w Polsce, to kraj który mam w sercu.
Kraj grubych ryb i zwykłych drobnych przestępców.
Nie było tu Beatlesów, Stonesów czy Elvisa.
Choć Maryla Rodowicz gra koncerty do dzisiaj.
Moje imię Michał, moja ksywa Z.B.U.K.U.
I witam cie w kraju, który jest efektem cudów.
Kraj co powstał z gruzów, jak ognisty feniks.
Kraj, który nie chce i nie da jej się zmienić.
Kiedyś zniewoleni, prawie wieki lat dwadzieścia.
Noże w nasze plecy chyba wbijał cały wszechświat.
Kręci się aż łezka, gdy pomyślę o tym.
Że pradziadek walczył żeby walutą był złoty.
Nie zapomnę o tym, nie ma takiej opcji.
Witam w kraju w którym każdy każdemu zazdrości.
Każdy chce pieniążki choć tu je ma nie wielu.
Witaj w Polsce, a teraz wróć do refrenu.

Witamy w Polsce, to ja Welcome to Jam-rock.

Tylko w tym kraju wpier* dostaniesz za darmo.
Ale też cie na karmią, gość jest w Polsce Bogiem.
Jedyny kraj na świecie za który oddam co mogę.
/2x